

Sygn. akt V KK 432/21

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 października 2021 r.

sprawy **A. N.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 2 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 1 czerwca 2021 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 1 lutego 2021 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego A.N. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2021 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w O. uznał oskarżonego A. N. za winnego czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., popełnionego na szkodę S. H., za co wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 5 metrów przez okres 5 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 1 czerwca 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Obrońca skazanego zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego kasacją i zarzucił

„I. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.: - art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedostateczne rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, a związanych z oceną zeznań pokrzywdzonej, która przedstawiła dwie różne, wzajemnie wykluczające się wersje zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia wycinkowej oraz bezkrytycznej kontroli orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy, oraz naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez pełną akceptację wybiórczej oceny zeznań pokrzywdzonej, z których Sąd Okręgowy wybrał treści pasujące do zredagowanego opisu czynu, równocześnie marginalizując ujawnione konfabulacje i rozbieżności.

II. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze, tj.: - art. 53 § 1 i § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że na wymiar kary wymierzonej oskarżonemu mogą mieć wpływ czyny zabronione rzekomo popełnione przez oskarżonego za które nigdy nie został skazany, czego nie dostrzegł Sąd Odwoławczy, a co w konsekwencji doprowadziło na nienależytej kontroli odwoławczej w zakresie wymiaru kary;

III. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary, poprzez nieprawidłowe zastosowanie przy wymiarze kary dyrektyw nie wymienionych w art. 53 k.k. i w konsekwencji wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności dokonując oceny oskarżonego przez pryzmat rzekomych przestępstw, za które nigdy nie był skazany”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarówno zarzuty podniesione w kasacji, jak i przedstawiona w uzasadnieniu rozwijająca je argumentacja okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co pozwoliło na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie i aby mogła okazać się skuteczna, winna wskazywać uchybienie wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Jednocześnie wskazać należy, że to na podmiocie wnoszącym kasację spoczywa obowiązek wykazania zarówno sygnalizowanego uchybienia, jak i tego, że miało ono charakter „rażący”. „Rażące” naruszenie to zaś takie, które ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić; jak również, gdy ciężar gatunkowy zaistniałego uchybienia ma charakter istotny. O istotnym zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00).

Poza tym podkreślić należy, że z uwagi na fakt, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym od orzeczenia Sądu odwoławczego, zarzuty w niej zawarte winny, co do zasady wskazywać na uchybienia Sądu II instancji. Uchybienia Sądu I instancji mogą zostać podniesione w kasacji jedynie wówczas, gdy „przeniknęły” do postępowania odwoławczego, tj. wówczas, gdy Sąd ad quem tych uchybień nie dostrzegł, zbagatelizował czy też nieprawidłowo ocenił.

O oczywistej bezzasadności kasacji mówi się natomiast wówczas, gdy już na pierwszy rzut oka widoczne jest, że zarzuty sformułowane w kasacji oraz przedstawiona w uzasadnieniu, rozwijająca je argumentacja, są nietrafne i nie mogą doprowadzić do realizacji postulatu skarżącego i wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Przenosząc powyższe uwagi o charakterze ogólnym na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że takim właśnie oczywiście bezzasadnym okazał się zarzut pierwszy kasacji obrońcy skazanego sygnalizujący naruszenie przez Sąd

odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Nie sposób bowiem podzielić stanowiska autora kasacji przedstawionego w rozwinięciu ww. zarzutu oraz w uzasadnieniu kasacji, jakoby Sąd Okręgowy w O. niedostatecznie rozważył zarzuty obrońcy powołane uprzednio w apelacji, w szczególności zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zakresie oceny zeznań pokrzywdzonej, a w konsekwencji zaakceptował ocenę tych zeznań dokonaną w sposób wybiórczy, marginalizując ujawnione konfabulacje i rozbieżności.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji, kontrola dokonana przez Sąd II instancji okazała się właściwa, rzetelna i w swym stopniu szczegółowości adekwatna do wagi postawionych zarzutów apelacyjnych. Sąd okręgowy rozpoznał podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. dotyczący relacji procesowych pokrzywdzonej, a wnikliwą argumentację przedstawił na str. 6-7 uzasadnienia. Sąd odwoławczy dostrzegł fakt zmiany depozycji procesowych pokrzywdzonej oraz fakt, że w czasie inkryminowanego zdarzenia znajdowała się ona w stanie upojenia alkoholowego; niemniej jednak zauważył, że okoliczności te były przedmiotem analizy Sądu pierwszej instancji, a Sąd ten obdarzył walorem wiarygodności depozycje procesowe pokrzywdzonej nie w całości, a jedynie w takim zakresie, w jakim potwierdziła ona dokonanie wobec niej innych czynności seksualnych po nieudanej próbie odbycia z nią pełnego stosunku płciowego. Sąd odwoławczy rozważył również kwestię nietrzeźwości pokrzywdzonej i jej wpływu na wiarygodność zeznań S. H.. Odwołał się do zeznań świadków T. A. i B. Ś., którzy mając bezpośredni kontakt z pokrzywdzoną krótko po zdarzeniu zeznali, że nie było utrudnionego kontaktu logicznego z pokrzywdzoną, nie zataczała się ona ani nie bełkotała. Wszystko to potwierdza trafną ocenę Sądu odwoławczego, że sam fakt spożycia alkoholu przez S. H. nie może stanowić czynnika automatycznie i całkowicie dyskwalifikującego jej zeznania. W aspekcie relacji procesowych pokrzywdzonej Sąd II instancji odwołał się nadto do treści opinii psychologicznej sporządzonej przez biegłego psychologa M. G. oraz ustnej opinii uzupełniającej, w których jakkolwiek dostrzeżono elementy konfabulacji pokrzywdzonej to jednak finalnie i sumarycznie uznano, że relacje pokrzywdzonej noszą znamiona relacji autentycznych samodzielnych i opartych na własnych przeżyciach, a pokrzywdzona wykazuje generalnie prawidłową zdolność postrzegania zapamiętywania i

odtworzenia spostrzeżeń. Uwzględniając powyższe, nie można zatem zaakceptować stanowiska skarżącego, jakoby kontrola odwoławcza odnośnie do zarzutu apelacji wskazującego na wadliwą ocenę dowodu z zeznań pokrzywdzonej S. H. była wybiórcza czy jednostronna.

Zarzut drugi kasacji, wskazujący na obrazę prawa materialnego - art. 53 § 1 i 2 k.k. w realiach niniejszej sprawy jest zarzutem niedopuszczalnym. Sąd II instancji nie reformował bowiem wyroku Sądu I instancji w zakresie orzeczonej kary, ale wydał orzeczenie utrzymujące w mocy. Warto wspomnieć, że już w samym zarzucie (w pierwszej jego części) skarżący wskazuje, że to Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni art. 53 § 1 i 2 k.k., potem jednak uzupełnia, że uchybienia tego nie dostrzegł Sąd odwoławczy. Wydaje się zatem, że intencją skarżącego było sformułowanie pod adresem Sądu II instancji zarzutu obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 53 § 1 i 2 k.k. Także i ten zarzut nie okazałby się jednak zasadny, gdyż kwestia naruszenia prawa materialnego – art. 53 § 1 i 2 k.k. nie była sygnalizowana w apelacji. Stąd, zważywszy na granice zaskarżenia i treść zarzutów, Sąd ad quem bliżej się tą kwestią nie zajmował.

Niedopuszczalnym okazał się także zarzut trzeci kasacji wskazujący na rażącą niewspółmierność wymierzonej A.N. kary pozbawienia wolności. Niedopuszczalność ww. zarzutu wynika już z literalnego brzmienia art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k., zgodnie z którym kasacja nie może być wniesiona z wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. To zaś oznacza, że w kasacji rażąca niewspółmierność kary może być kwestionowana tylko w sposób pośredni, tj. jako wykazanie, iż taka cecha kary jest konsekwencją innego rażącego naruszenia prawa, wskazanego w kasacji. W niniejszej sprawie autor kasacji nie wskazał przepisów materialnego ani procesowego, których naruszenie miałoby skutkować zarzucaną rażącą niewspółmiernością kary, tj. by miała ona charakter wtórny. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że Sąd odwoławczy niejako z urzędu, ocenił, że wymierzona oskarżonemu kara 2 lat pozbawienia wolności jest sprawiedliwa, adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia okoliczności łagodzące i obciążające (str. 11 uzasadnienia Sądu II instancji).

Podsumowując, kontrola instancyjna dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w O. nie uchybiła wymogom z art. 433 § 2 k.p.k., a rozstrzygnięcie Sądu II instancji zostało prawidłowo i rzetelnie umotywowane.

Powielenia na etapie postępowania kasacyjnego zarzutów rozpoznanych już przez Sąd odwoławczy nie można ocenić inaczej niż jako ponowną, aczkolwiek nieudolną próbę wywołania kolejnej kontroli instancyjnej, przeforsowania subiektywnej, oderwanej od całokształtu materiału dowodowego oceny dowodów poprzez wyeksponowanie dowodów korzystnych dla skazanego, a zanegowanie dowodów potwierdzających jego winę. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się jednoznacznie, że postępowanie kasacyjne nie jest procedowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W jego toku z założenia nie dokonuje się bowiem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2015 r., sygn. akt IV KK 430/14).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał kasację obrońcy skazanego A. N. za oczywiście bezzasadną i zdecydował o jej oddaleniu.

Sytuacja materialna skazanego nie przemawiała za zwolnieniem go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, dlatego też Sąd Najwyższy obciążył A. N. tymi kosztami.